Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 24 stycznia 1952 r. Nr 21 (1087)

Minister Wyszyński opuścił Paryż

PARYŻ (PAP) Dnia 22 bm. wyjechał z Paryża udając się do Moskwy szef delegacji ZSRR na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — A. Wyszyński.

Na dworcu żegnali ministra Wyszyńskiego zastępca szefa delegacji ZSRR J. Malik, członkowie delegacji radzieckiej, szefowie i członkowie delegacji Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Polski i Czechosłowacji, ambasador ZSRR we Francji — A. Pawłow, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, przedstawiciel sekretariatu ONZ, przedstawiciel francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, pracownicy delegacji radzieckiej i delegacji Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR oraz pracownicy ambasady radzieckiej we Francji.

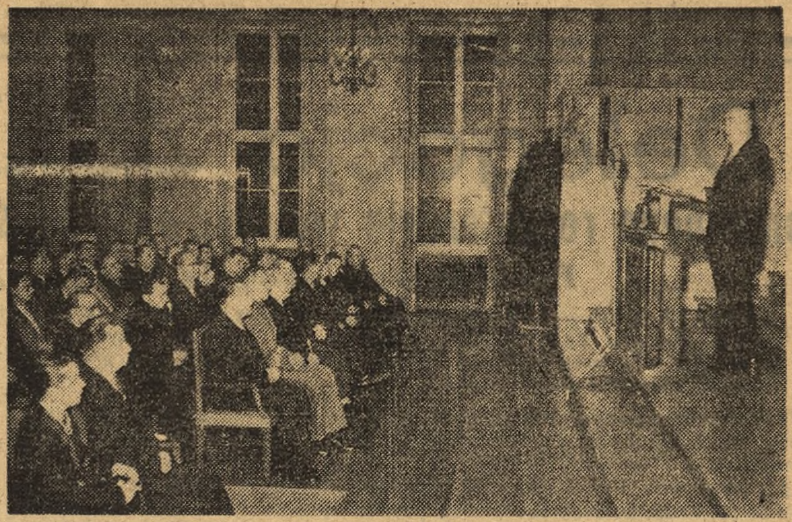
—o—

O czujne i wnikliwe rozpatrywanie skarg ludzi pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy narada robocza kierowników referatów skarg i zażaleń istniejących przy Prezydiach Rad Narodowych województwa bydgoskiego. W naradzie wzięli udział przewodniczący i sekretarze Prez. PRN oraz dyrektor Biura Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa tow. Zamościk.

Odprawę wypełniły referat przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Józefa Rakoczego, który omówił zadania i działalność referatów skarg i zażaleń i ożywiona dyskusja, podczas której dokonano analizy niedociągnięć w pracy referatów skarg i zażaleń przy Prezydiach terenowych Rad Narodowych.

Dyskusję podsumował dyr. Biura Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa tow. Zamościk wskazując na konieczność dalszej aktywizacji pracy referatów i wnikliwego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń obywateli.



Dnia 21 stycznia br. w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina odbyła się w Radzie Państwa uroczysta akademia z udziałem Prezydenta RP Bolesława Bieruta. NA ZDJĘCIU: Prezydent RP Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Rządu oraz charge d'affaires ZSRR Zaikin. — Przemawia Premier Józef Cyrankiewicz. Foto CAF — Zygm. Wdowiński

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia br.

Trzecie plenarne posiedzenie Komisji Konstytucyjnej pod przewodnictwem Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trzecie posiedzenie plenarne Komisji Konstytucyjnej.

Porządek dzienny obrad obejmował 2 punkty:

1 Wniosek Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych w sprawie uchwalenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

2 Ustalenie terminu i trybu zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag w toku ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

Wnioski Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych do punktu 1 porządku dziennego referował członek Komisji Konstytucyjnej prof. dr St. Rozmaryn.

W dyskusji nad wnioskami zabierali głos członkowie Komisji Konstytucyjnej.

Komisja uchwaliła jednomyślnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z 26 maja 1951 r. ogłoszony będzie w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji.

W punkcie drugim porządku dziennego projekt uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej referował członek Komisji Konstytucyjnej poseł E. Ochab.

Komisja Konstytucyjna przyjęła uchwałę jednomyślnie.

Zamykając pierwszy etap prac Komisji Konstytucyjnej przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Prezydent RP nakreślił dalsze zadania Komisji Konstytucyjnej w toku dyskusji ogólnonarodowej.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie wraz z uchwałą Komisji Konstytucyjnej w dniu 27 stycznia br.

Narody całego świata złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina

Z całego świata napływają w dalszym ciągu wiadomości o uroczystościach i akademiach żałobnych, które odbyły się w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA:

Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina. W całym kraju odbyły się uroczyste akademie żałobne. Dzienniki zamieściły liczne artykuły o Leninie oraz o genialnym kontynuatorze jego dzieła — Stalinie. Wiele dzienników i czasopism zamieściło fragmenty przemówień Lenina i Stalina.

FRANCJA:

W Paryżu, w sali „Mutualite" odbyła się zorganizowana przez KC Komunistycznej Partii Francji uroczysta akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Na akademię przybyło około 4 tys. osób. W prezydium zajęli miejsca czołowi działacze Komunistycznej Partii Francji oraz przedstawiciele organizacji postępowych. Po zagajeniu akademii przez sekretarza KC Komunistycznej Partii Francji — J. Duclos, referat o życiu i działalności Lenina wygłosił członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji — F. Billeux.

ALBAŃSKA REPUBLIKA LUDOWA:

W Teatrze Narodowym w Tiranie odbyła się uroczysta akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy zgonu Lenina. Na akademię przybyli: Enver Hodża, Omer Nishani, członkowie KC Albańskiej Partii Pracy, członkowie rządu, przedstawiciele wojska, organizacji społecznych oraz przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej. Uroczystą akademię zagaił sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy — Bedri Spahiu. Zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć Lenina. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił zastępca członka KC Albańskiej Partii Pracy — F. Szehu. Po akademii odbył się pokaz filmu „Włodzimierz Lenin".

HOLANDIA:

W Amsterdamie odbyła się akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy zgonu Lenina. Na akademię przybyło ponad 1.000 osób. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił sekretarz KC Komunistycznej Partii Holandii — G. Fergel. Mówca wezwał naród holenderski do obrony pokoju i wielkich idei leninizmu.

Prasa holenderska zamieściła sprawozdania z przebiegu uroczystej akademii, która odbyła się w Moskwie w sali Teatru Wielkiego. Wiele dzienników, w tej liczbie dzienniki burżuazyjne, zamieściły fragmenty przemówienia N. Pospiełowa.

BELGIA:

W związku z 28 rocznicą zgonu Lenina odbyła się w Brukseli wielka akademia żałobna, na której przemówienie poświęcone życiu i działalności Lenina wygłosił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii — E. Lalmand. Akademie żałobne odbyły się również w wielu miastach Belgii oraz w licznych zakładach pracy. Na ekranach wielu kin wyświetlano filmy o Leninie.

IRAN:

Agencja TASS podaje z Teheranu, że staraniem Irańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR odbyła się w stolicy Iranu akademia żałobna z okazji 28 rocznicy zgonu Lenina. Na akademię przybyli przedstawiciele rządu irańskiego, deputowani Medżlisu i senatu oraz przedstawiciele kół postępowych. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił prof. Uniwersytetu Teherańskiego — Ali Akbar Fajaz.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Załoga wielkich Zakładów Chemicznych „Boruta" da w I kwartale br. ponadplanową produkcję wartości 1.150.000 złotych

WARSZAWA (PAP). Z entuzjazmem i zapałem realizują robotnicy zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Jednocześnie do zakładowych komitetów współzawodnictwa napływają meldunki o nowych postanowieniach produkcyjnych.

Czyn produkcyjny dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zmobilizował do szybszego wykonania zadań załogi prawie wszystkich dolnośląskich zakładów przemysłu włókienniczego. Robotnicy bielawskich ZPB, którzy postanowili wyprodukować w pierwszym kwartale br. dodatkowe ilości tkanin i przędzy wartości ok. 527 tys. zł. oraz załoga Dzierżoniowskich ZPB im. 22 Lipca, pracująca w styczniu br. nad ponadplanową produkcją — 10.800 m tkanin, donoszą już o pierwszych sukcesach w walce o realizację swych zobowiązań.

„PPR dała nam fabryki, chłopom dała ziemię, stworzyła dla nas i dla naszych dzieci wspaniałe perspektywy rozwojowe — powiedziała przodująca tkaczka Kazimiera Kostrzewska z Zakładów im. II Armii WP. — My, załoga tkalni — wykonamy w pierwszym kwartale br. dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR ponad 40 tys. m tkanin surowych więcej niż planowano. Jesteśmy pewni, że zobowiązania wykonamy, bo zwiększyliśmy swą wydajność już w pierwszych dniach po ich podjęciu".

Wydajność pracy w wydziale tkalni wzrosła w styczniu o ponad 5 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca. Wiele robotnic poważnie przekracza swe postanowienia. Tak np. tkaczki Zubowicz, Dźwigała, Ćwiartka, Sołtysiak, które zobowiązały się wykonywać swe bazy akordowe w 107 proc. — wykonują je w 110 proc. Robotnice wydziału przędzalni z zespołu mistrza Franciszka Zawadzkiego i Kazimierza Kraszewskiego, które dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zobowiązały się wykonywać plany dzienne w 105 proc. — wykonują je stale w ponad 109 proc.

Równie pomyślnie realizują zobowiązania robotnice przędzalni Dzierżoniowskich ZPB im. 22 Lipca. Wydajność pracy robotnic wydziału przędzalni zwiększyła się w ostatnim czasie przeciętnie o 5 proc. Prządka Kalińska, która poprzednio wykonywała przeciętnie 117 proc. — obecnie osiąga 122,5 proc. normy, Maciejczyk dawniej uzyskująca 114 proc. — wykonuje swą bazę w ponad 119 proc., a prządka Gajewska, która zobowiązała się podwyższyć stopień przekraczania norm ze 115 proc. do 120 proc. — wykonuje stale po 124 proc. normy.

Załoga wielkich Zakładów Chemicznych „Boruta" w Zgierzu w ciągu szeregu dni, w czasie zebrań oddziałowych, zanalizowała możliwości podniesienia produkcji i zwiększenia wydajności pracy maszyn. W czasie tych narad wielu robotników, majstrów i inżynierów podejmowało indywidualne i zespołowe zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób dać wyraz swego oddania ideałom, o które walczyła i które konsekwentnie wprowadzała w życie PPR.

W czasie ogólnozakładowego zebrania załogi poszczególnych oddziałów, wśród burzliwych owacji na cześć PPR i kontynuatorki rozpoczętego przez nią dzieła — PZPR oraz władzy ludowej z Prezydentem RP Bierutem na czele, zgłaszały swe zobowiązania, które łącznie pozwolą załodze zakładów „Boruta" dać w pierwszym kwartale br. ponadplanową produkcję wartości 1.150.000 zł.

Chłopi woj. łódzkiego meldują już o realizacji niektórych zobowiązań podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

M. in. chłopi wsi Konopnica budują kilometrowy odcinek drogi do stacji kolejowej Rusiec. Budowa nowej drogi spowoduje poważne usprawnienie komunikacji w całej gminie. Chłopi małorolni i średniorolni z gromady Dąbrowa, pow. wieluńskiego, zakontraktowali na pierwszy kwartał br. 140 tuczników, czyli o 50 sztuk ponad plan. Najwięcej, bo aż 17 tuczników, zakontraktował sołtys tej gromady Jan Skubała. 80 tuczników ponad plan zakontraktowali na I półrocze 1952 r. u chłopów gromady Rajmuntow, pow. radomszczańskiego — członkowie koła ZMP. Wyróżnili się szczególnie ZMP-owcy: Kazimierz Łysik, Teresa Chojnacka i Jan Wojciechowski, którzy zawarli z rolnikami po 15 umów.

—o—

Nowy radziecki traktor elektryczny

MOSKWA (PAP). W ZSRR przeprowadza się próby nowego traktora elektrycznego. Traktor ten zasilany jest energią elektryczną przez kabel połączony z podstacją włączoną do sieci wysokiego napięcia. Przenoszenie podstacji umożliwia znaczne zwiększenie zasięgu pracy traktora elektrycznego.

Narada sekretarzy Komitetów Powiatowych PZPR

W dniu 23 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Bydgoszczy odbyła się narada sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Głównym zagadnieniem narady było omówienie uchwały KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii.

Sekretarze Komitetów Powiatowych wskazywali krytycznie i samokrytycznie na spotykane jeszcze w niektórych organizacjach partyjnych niedociągnięcia w pracy masowo-politycznej, organizacyjnej i wychowawczej wśród członków, na niedostateczną jeszcze kontrolę wykonania uchwał oraz nie zawsze jeszcze właściwie regulowany skład socjalny niektórych organizacji — wyciągając wnioski zmierzające do usprawnienia pracy w tej dziedzinie.

Poddano analizie dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Omówiono również przygotowania spółdzielni produkcyjnych do zamknięć rocznych i walnych zebrań członkowskich. W związku z tym biorący udział w naradzie podkreślali rolę Wydziałów Politycznych POM, Prez. PRN i Komitetów Powiatowych w akcji zamknięć bilansów rocznych w spółdzielniach produkcyjnych.

Realizacja zobowiązań ku czci 10 rocznicy PPR

Brygada młynowni w Zakładach Nawozów Sztucznych w Toruniu walczy o wykonanie planu

Jak już donosiliśmy w Zakładach Nawozów Sztucznych w Toruniu dokonano wymiany starszych urządzeń gazociągowych na nowe.

Brygada młynowni prowadzona przez tow. Magdzińskiego, przodownika pracy, wyrabiającego 143 proc. normy walnie przyczynia się do walki o wykonanie planu. Dzięki nowej metodzie pracy oraz współzawodnictwu załoga Zakładów Nawozów Sztucznych już za dwa dni zamelduje o wykonaniu planu za miesiąc styczeń 1952 r.

Tow. Magdziński oświadczył, iż brygada jego zdaje sobie sprawę z ważności wykonania planów produkcyjnych. — Jestem dumny z tego, iż moja brygada zdyscyplinowana i uświadomiona przez dobrze ustawionych agitatorów bierze aktywny udział w walce o plany.

Przecież od pracy takich ludzi, jak tow. Olejniczak, który jest przodującym robotnikiem w brygadzie zależy to, czy dostarczymy na czas odpowiedniego surowca do piecowni. Młynownia, w której pracujemy ma ogromne zadanie do spełnienia, jeśli chodzi o systematyczność i harmonijność w wykonaniu planów.

Tow. Borowczyk, jeden z wyróżniających się robotników oświadczył na zebraniu załogi: — My, towarzysze zdajemy sobie sprawę, jakie ogromne znaczenie ma nasza produkcja dla przemysłu chemicznego w Polsce. Teraz, kiedy plany dotarły do każdego robotnika z podwójną siłą bijemy się o ich wykonanie. Tym bardziej, że podjęliśmy jak wszystkim wiadomo, poważne zobowiązania ku czci 10 rocznicy Polskiej Partii Robotniczej.

Nie pozostaje w tyle także młodzieżowa brygada prowadzona przez tow. Tarczykowskiego. Oświadczył on, iż wezwali do współzawodnictwa zakłady w Poznaniu i Gliwicach, przed którymi także stoją wielkie zadania i prace w dokonywaniu przełączeń bez wygaszania agregatów. W walce o wykonanie tych zadań młodzież ZMP-owska nie pozostaje w tyle.

Brygada ZMP prowadzona przez Tarczykowskiego, w której wybił się ostatnio tow. Fiebig, rzuciła następujące wezwanie: — My, młodzież ZMP, zatrudniona w warsztatach remontowych w Toruńskich Zakładach Nawozów Sztucznych, wzorując się na młodzieży komsomolskiej oraz na Czerwonej Brygadzie Młodzieżowej, która przed terminem wykonała remonty kapitalne w naszym zakładzie, w zrozumieniu ogromnych zadań produkcyjnych, stawianych przed nami, zobowiązujemy się wzmocnić dyscyplinę pracy, zwiększyć wydajność i walczyć o tytuł młodzieżowego przodownika pracy. Chcemy przyspieszyć wykonanie planów miesięcznych i cel ten osiągniemy. Już w dniu 25 stycznia br. o godz. 24 plan ten ogłosimy za wykonany.

Wszystko wskazuje na to, iż brygada zwycięży i załoga odniesie sukces nienotowany już od dłuższego czasu.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy

Z ufnością spoglądamy w przyszłość

Biały, rażący nieskazitelnością swej barwy śnieg pokrył drogi. Dwudziestostopniowy mróz i porywisty wiatr — znamionowały drugą połowę stycznia 1945 roku. A jednocześnie jakżeż nieporównanie gorące uczucie radości wypełniało po brzegi nasze serca... Bo przecież nie było już dla nikogo tajemnicą, że nękający naród polski przez długie, koszmarne lata okupacji faszysta — cofa się w panicznym strachu i chaotycznie przed napierającymi z niespotykaną siłą i bojowością oddziałami I Białoruskiego Frontu i walczącymi u boku Armii Radzieckiej żołnierzami — Kościuszkowcami.

I oto 24 stycznia 1945 roku, w wyniku gigantycznej w swym rozmachu ofensywy wojsk radzieckich — mieszkańcy Bydgoszczy doczekali się wolności. Te chwile, kiedy huk dział, terkot karabinów maszynowych i świsty granatów potęgowały radość w sercach bydgoszczan, kiedy wróg oszalały w swej bezsilności natężał opór i wzniecał łunę pożaru nad miastem — pozostaną dla nas niezapomniane. I niezatarte pozostaną też chwile entuzjazmu i widok łez wzruszenia przy powitaniu w murach miasta okrytych blaskiem sławy żołnierzy, zwycięzców spod Stalingradu, Leningradu, Kurska i Sewastopola.

Oto 24 stycznia 1945 roku, po ciężkich latach niewoli hitlerowskiej, po latach ucisku kapitalistycznego i wyrzeczeń — załopotały nad stolicą Pomorza białoczerwone i czerwone sztandary. Tłumione dotychczas życie powracać zaczęło do normalnego trybu.

Ze zdwojoną energią, pod kierownictwem Partii, przystąpiliśmy do wskrzeszania unieruchomionych lub zdewastowanych warsztatów pracy. Wkrótce też zadymiły kominy, ruszyły pociągi i tramwaje, zorganizowane zostało szkolnictwo, na miejscu zniszczeń i gruzów stanęły nowe, wyremontowane domy. Ludźmi zaroiły się urzędy. Masy pracujące mocno uchwyciły ster władzy w twarde, spracowane ręce, decydując o rozwoju Bydgoszczy i losach jej mieszkańców.

Okres siedmiu lat, który upłynął od tamtego pamiętnego dnia styczniowego, nie był lekki. Był to okres wytrwałej pracy nad usuwaniem i zabliźnianiem spuścizny wiekowego niewolnictwa i barbarzyńskiej okupacji oraz okres zakładania mocnych podwalin pod lepszy, sprawiedliwy ustrój społeczny. Byliśmy świadkami ogromnych przeobrażeń w naszym kraju i świadkami wielkich zmian, jakie dokonały się i dokonują w dalszym ciągu dookoła nas. Usunęliśmy ślady zniszczeń i zgliszcz, przystąpiliśmy do budowy nowych socjalistycznych obiektów, znamionujących uprzemysłowienie kraju; przystąpiliśmy do kształtowania oblicza nowego człowieka. Wzrastającymi sukcesami produkcyjnymi mas pracujących, jednoczących się w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, zapewniamy szczęśliwe jutro całemu narodowi, cementujemy siłę ekonomiczną i obronną Polski Ludowej.

Z perspektywy siedmiu lat z dumą spoglądamy na przebytą drogę, z wdzięcznością przypominamy sobie, że niepodległy byt, ogromny rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny zawdzięczamy historycznemu zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej, serdecznej pomocy i przyjaźni ZSRR któremu przewodzi Chorąży światowego obozu pokoju, Wódz postępowej ludzkości, Nauczyciel mas pracujących i Przyjaciel Polski Józef Stalin.

W 7 rocznicę wolnej Bydgoszczy zdajemy sobie sprawę, że dla zapewnienia dalszego rozkwitu naszej Ojczyzny musimy być czujni wobec poczynań anglo - amerykańskich podżegaczy zmierzających do rozpętania nowej wojny i zniweczenia tego co zdobyliśmy. Toteż z oburzeniem protestujemy przeciwko machinacjom imperialistów amerykańskich, którzy jawnym przystąpieniem do tworzenia nowego Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów usiłują wzniecić jeszcze jedno ognisko niepokoju i prowokacji przeciwko pokojowi, przeciwko Polsce.

Zdobytej przed 7 laty wolności i niepodległości strzec będziemy jak największego naszego skarbu, przy nieustannym zacieśnianiu sojuszu ze Związkiem Radzieckim, umacnianiu wzmożoną pracą siły i obronności naszego Państwa i potęgowaniu walki o pokój, aby rozwijała się i rozkwitała nasza kochana Ojczyzna.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 23 bm. w Phenianie doniosło, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odpierają ataki interwentów amerykańsko - angielskich i wojsk lisynmanowskich, zadając im poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Oddziały Armii Ludowej zatopiły u wybrzeży wschodnich Korei w rejonie Thonczhon nieprzyjacielski okręt wojenny.

Dnia 23 bm oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelcy — niszczyciele zestrzelili 3 samoloty nieprzyjaciela, które brały udział w nalotach na Wonsan, Kowon i Sukczhon.

Delegacja ZSRR domaga się ponownego rozpatrzenia wniosków 14 państw w sprawie przyjęcia ich w poczet ONZ

Przemówienie delegata ZSRR — J. Malika w Komisji Politycznej

PARYŻ (PAP) — Jak już donosiliśmy, w toku dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego nad sprawą przyjęcia 14 państw w poczet członków ONZ, wygłosił przemówienie przedstawiciel radziecki Jakub Malik.

We wstępnej części swego przemówienia Malik przedstawił ścisłe i nie dopuszczające dwojakiej interpretacji postanowienia Karty NZ i zasad procedury, dotyczącej przyjmowania nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przypomniał on, że punkt pierwszy artykułu 4 Karty przewiduje cztery warunki którym winno odpowiadać państwo, ubiegające się o przyjęcie do ONZ. Winno ono:

1. Prowadzić politykę pokojową.
2. Przyjąć zobowiązania wypływające z Karty.
3. Móc wykonywać te zobowiązania i 4. Wyrazić chęć wykonywania tych zobowiązań. Ponadto zgodnie z postanowieniami Karty, o przyjęciu danego państwa w poczet członków ONZ decyduje Zgromadzenie Ogólne kwalifikowaną większością dwu trzecich głosów na podstawie zalecenia Rady Bezpieczeństwa powziętego 7 głosami przy jednomyślności wszystkich stałych członków Rady.

W świetle powyższych prawnych przepisów Malik poddał druzgocącej krytyce zgłoszony przez delegata Peru Belaunde wniosek przewidujący, że państwa ubiegające się o przyjęcie do ONZ winny przedstawić Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu dokumentalne dowody stwierdzające, iż czynią one zadość warunkom art. 4 Karty. W formie takich dokumentalnych dowodów mogą być przedstawiane układy o nawiązaniu przyjaznych stosunków z innymi państwami, rozmaite akty i konwencje o pokojowym rozwiązaniu przez te państwa, dotyczących ich problemów międzynarodowych itd.

Malik stwierdza, iż uzależnienie przyjęcia jakiegokolwiek państwa w poczet członków ONZ od przedstawienia przezeń dodatkowych dowodów i dokumentów, jest pozbawione wszelkich podstaw prawnych, nielegalne, sprzeczne z postanowieniami Karty i zasadami procedury. Artykuł 58 zasad procedury stwierdza, że państwo pragnące zostać członkiem ONZ winno złożyć w sekretariacie generalnym ONZ oficjalną deklarację, w której wyraża gotowość przyjęcia zobowiązań zawartych w Karcie. Na mocy art. 60 zasad procedury Rada Bezpieczeństwa decyduje, czy dane państwo jest państwem pokojowym oraz czy zdolne jest i pragnie wykonywać wypływające z Karty zobowiązania i czy w związku z tym należy zalecić jego przyjęcie w poczet członków ONZ. Żadnych innych warunków, ani Karta ani zasady procedury nie przewidują.

Polemizując z demagogicznym twierdzeniem delegata Peru, że „sprawiedliwość winna mieć pierwszeństwo przed Kartą NZ", Malik wykazuje jak blok anglo-amerykański rozumie tę „sprawiedliwość". Od 6 już lat blok ten, brutalnie gwałcąc Kartę NZ i powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego usiłuje narzucać ONZ dogodne dla niego decyzje i opinie przedstawiając je jako „sprawiedliwe". Przyjęcie rezolucji peruwiańskiej stworzyłoby jedynie większe możliwości dla nieograniczonej żadnymi ramami Karty i zasad procedury samowoli w kwestii przyjmowania nowych członków.

Zresztą, podkreśla Malik, zarówno większość anglo-amerykańska w ONZ, jak i delegacja peruwiańska w toku całej dyskusji nad sprawą przyjmowania nowych członków do ONZ, kierują się właśnie względami politycznymi, a nie formalno-prawnymi. Jak wiadomo, większość ta postanowiła w swoim czasie zalecić przyjęcie do ONZ takich państw, jak: Portugalia, Irlandia, Finlandia, Austria i Transjordania. Jednocześnie odmawia ona przyjęcia do ONZ takich demokratycznych i pokojowych państw, jak Albania, Mongolska Republika Ludowa, Bułgaria, Rumunia i Węgry, a zatem państw, które wniosły istotny wkład w dzieło walki przeciwko faszyzmowi niemieckiemu i włoskiemu oraz militaryzmowi japońskiemu swym bezpośrednim udziałem w wojnie przeciwko Japonii, Niemcom i Włochom. Jakież są podstawy, aby nie przyjmować tych państw, które pod względem prawnym i politycznym całkowicie odpowiadają wszystkim wymogom Karty? Jasne jest, że przedstawiciele większości anglo-amerykańskiej i delegat Peru nie kierują się w tym wypadku zasadami prawnymi, Kartą, lecz względami politycznymi.

Przyjęcie propozycji delegacji Peru — stwierdza Malik — skomplikowałoby jedynie i zagmatwało sprawę przyjmowania nowych członków do ONZ, wywołałoby komplikacje w stosunkach między państwami, doprowadziłoby do dalszego zaostrzenia stosunków międzynarodowych. Z powyższych względów delegacja radziecka głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji delegacji Peru.

W zakończeniu Malik wniósł w imieniu Rządu Radzieckiego projekt rezolucji, zalecającej Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie wniosków wszystkich 14 państw w sprawie przyjęcia ich w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Malik zaapelował do wszystkich delegatów, aby położyli kres sprzecznej z Kartą ONZ polityce dyskryminacji jednych państw i faworyzowania innych, przy przyjmowaniu do ONZ oraz aby uchwalili rezolucję radziecką.

Delegacja woj. bydgoskiego udała się na uroczystości 7 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

W Oświęcimiu, w 7 rocznicę wyzwolenia więźniów obozu koncentracyjnego przez Armię Radziecką — odbędzie się spotkanie delegacji byłych więźniów. Oprócz delegacji polskich ze wszystkich województw — w spotkaniu wezmą udział delegacje zagraniczne z 11 państw.

Delegatami z województwa bydgoskiego są tow. tow. Kazimierz Pyskło i Agata Prusiecka.

Tow. Kazimierz Pyskło był więźniem oświęcimskim od r. 1942. Wyrokiem niemieckiego sądu w Grudziądzu skazany został na pobyt w obozie za działalność antyhitlerowską na terenie Brodnicy.

Po powrocie z obozu tow. Pyskło wstąpił w 1945 r. do PPR i od tego czasu jest aktywistą partyjnym. W drodze awansu społecznego tow. Pyskło został wybrany na przewodniczącego Prezydium MRN w Brodnicy.

— Nasze spotkanie — oświadczył tow. Pyskło — będzie wielka manifestacją na rzecz pokoju, przeciwko zbrodniczym zakusom amerykańskich imperialistów.

Drugim delegatem jest tow. Agata Prusiecka — były więzień Oświęcimia i innych hitlerowskich kaźni, w których tow. Prusiecka przebywała od 1941 r., aż do wyzwolenia przez Armię Radziecką.

Obecnie tow. Prusiecka pracuje jako robotnica przy krajarce w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych.

Dziś w nocy delegacja naszego województwa pojechała do Warszawy, skąd wspólnie z innymi delegacjami uda się do Oświęcimia.

27 bm. odbędzie się w sali teatru bydgoskiego wiec z udziałem jednej z delegacji zagranicznych, które wezmą udział w uroczystościach oświęcimskich. (bm)

Przybycie delegacji zagranicznych

WARSZAWA (PAP — Dnia 22 bm. przybyły do Warszawy delegacje francuskich, belgijskich, duńskich, luksemburskich i holenderskich b. więźniów politycznych, które wezmą udział w spotkaniu, organizowanym z okazji 7 rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu przez Armię Radziecką.

* * *

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. przybyła do Warszawy delegacja włoskich b. więźniów politycznych, która weźmie udział w organizowanych w Polsce uroczystościach 7 rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu przez Armię Radziecką.

W skład delegacji wchodzą: Elettra Pallastrini, Valeriani Innoccenzo, Graziani Arrigo di Giacomo, Enzo Castellani, Fianonedo, Nencini Guglielmo, Raul Borin, Alberto Marzoli, Enzo Levy oraz Alberto Todros.

Gości włoskich powitała na lotnisku na Okęciu delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z wiceprezesem Zarządu Głównego ZBoWiD Wilhelmem Garncarczykiem na czele.

Naród polski wyraża głęboką nienawiść do kontynuatorów hitleryzmu z Bonn i ich dolarowych mocodawców

WARSZAWA (PAP). Wzmożoną czujnością i ofiarną pracą nad umocnieniem sił Ludowej Ojczyzny odpowiadają masy pracujące na bezczelne wystąpienie wykonujących rozkazy imperialistów marionetek z Bonn o wskrzeszeniu Wehrmachtu. Na odbywających się w dalszym ciągu masówkach w zakładach pracy — robotnicy wyrażają swe oburzenie na knowania hitlerowskich odwetowców.

W hucie „Ostrowiec" czołowy wytapiacz Leon Dobosz powiedział m. in.: „Faszyści niemieccy chcą wskrzesić na rozkaz imperialistów nowy Wehrmacht. Chcą dać SS-manom broń do ich plugawych rąk. Wszystkim tym, którzy chcą wywołać nową wojnę trzeba przypomnieć, że siły pokoju są z każdym dniem potężniejsze. My, robociarze, swą codzienną pracą będziemy je nieustannie powiększać".

Robotnicy wśród gorącego aplauzu postanowili skrócić średni czas wytopu stali o 25 minut, dając przez to dodatkowo dziesiątki ton stali.

W Krakowie na zebraniu załogi PMT pracownica przyrządzalni Józefa Ślusarczyk, zabierając głos w dyskusji, powiedziała m. in.:

„Jestem do głębi oburzona samą myślą o tym, że mogłaby się odrodzić armia hitlerowska, armia, która spustoszyła nasz kraj. Wierzę niezłomnie, że potężny światowy obóz pokoju, na czele którego stoi genialny Józef Stalin, rozbije i zniweczy zakusy podżegaczy wojennych".

W Nowej Hucie odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne gromadzące tysiące robotników kombinatu i miasta. Potępiając zbirów hitlerowskich i ich imperialistycznych patronów, budowniczowie Nowej Huty podejmują dalsze zobowiązania, zmierzające do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych. M. in. załogi bazy sprzętu, bazy transportu oraz załogi zjednoczenia budowy miasta Nowa Huta na osiedlu C—1, C—2 i A—O postanowiły w terminie od siedmiu do dziesięciu dni krótszym wykonać plany produkcyjne za pierwszy kwartał br., przysparzając w ten sposób oszczędności na kwotę około 750 tysięcy zł.

Ostro potępia bezczelne knowania podżegaczy wojennych młode pokolenie polskich Ziem Zachodnich — studenci 16-tysięcznego ośrodka akademickiego we Wrocławiu.

Ponad 2.300 studentów wszystkich wydziałów Politechniki Wrocławskiej na zorganizowanych samorzutnie kilkunastu masówkach wyraziło stanowczy protest przeciwko antypokojowemu oświadczeniu reżimu w Bonn o utworzeniu neohitlerowskiego Wehrmachtu.

W setkach wypowiedzi wygłoszonych w czasie masówek studenci Politechniki Wrocławskiej postanowili w odpowiedzi na antypokojowe prowokacje imperialistów jeszcze bardziej wzmóc swoje wysiłki w nauce.

„Zdobytą wiedzą umocnimy potęgę Polski Ludowej" — padały okrzyki na masówce zorganizowanej przez studentów wydziału inżynierii i łączności.

Nowe drogi współczesnej polskiej medycyny otworzyła Konferencja Pawłowowska w Krynicy

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM RADY NAUKOWEJ PRZY MINISTRZE ZDROWIA PROF. DR PASZKIEWICZEM)

WARSZAWA (PAP). W ostatnim czasie odbyła się w Krynicy konferencja, z udziałem ponad 400 najwybitniejszych uczonych polskich, poświęcona omówieniu teorii genialnego uczonego radzieckiego — Pawłowa. W obradach konferencji wzięła także udział delegacja naukowców radzieckich. W czasie kilkudniowych obrad uczeni polscy dyskutowali nad zagadnieniami i referatami na temat nauki Pawłowa oraz przedstawili dorobek polskiej medycyny w tej dziedzinie.

Wyniki konferencji podsumował w rozmowie z przedstawicielem PAP przewodniczący Rady Naukowej min. Zdrowia, wybitny anatomo-patolog prof. dr Ludwik Paszkiewicz.

„Konferencja Pawłowowska — oświadcza na wstępie dr Paszkiewicz - wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród polskiego świata medycznego. Została ona zorganizowana przez Biuro Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia. Obrady toczyły się przez pełnych 8 dni, zaś w dyskusji nad wygłoszonymi referatami i koreferatami brało udział ponad 80 osób.

Wielkie osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie biologii, fizjologii, a zwłaszcza fizjologii ośrodkowego układu nerwowego wzbudzają od dłuższego czasu duże zainteresowanie naukowców w ogóle, zaś lekarzy polskich w szczególności. Osiągnięcia te otwierają nowe drogi dla współczesnej medycyny we wszystkich jej dziedzinach. Konferencja w Krynicy dała możność polskiemu światu lekarskiemu zamanifestowania się w całej pełni za nauką Pawłowa, przede wszystkim dzięki bardzo dobrze przygotowanym referatom i koreferatom.

Ogromny wkład wnieśli w obrady uczeni radzieccy prof. Woronin, prof. Czerniogowski, prof. Rusinow i doc. Czerkaszyn.

„Konferencja Pawłowowska w Krynicy — stwierdził na zakończenie prof. Paszkiewicz — otworzyła nowe drogi dla współczesnej polskiej medycyny. Dołożymy wszystkich wysiłków, aby teoria Pawłowa jak najprędzej znalazła praktyczne zastosowanie w naszych klinikach i szpitalach".

Krótkie wiadomości

MOSKWA (PAP) W ZSRR odnaleziono egzemplarz 2 numeru legalnej gazety bolszewickiej — „Zrienie", która wydawana była w Petersburgu w 1907 roku pod kierownictwem Lenina. Obydwa numery tej gazety zostały skonfiskowane przez władze carskie i wydawanie tego pisma zostało zakazane. W drugim numerze znajdują się trzy artykuły Lenina.

* * *

PRAGA (PAP) — Agencja CTK podaje, że na Wełtawie przystąpiono do budowy wielkiej zapory i elektrowni wodnej. Zapora ta będzie jedna z największych w Europie. Poziom rzeki przegrodzonej potężną zaporą betonową podniesie się o ponad 50 metrów. Na zaporze zbudowana zostanie elektrownia wodna, która zasili energią elektryczną liczne, wielkie zakłady przemysłowe.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Kairu:

Walki między ludnością egipską i wojskami brytyjskimi, które rozpoczęły się 21 stycznia na przedmieściach Ismailii — trwają w dalszym ciągu.

Dzienniki „Al-Ahram" i Al-Misri" donoszą z Ismailii, że 10 żołnierzy angielskich wdarło się do meczetu Faruka i wypędziło zeń modlących się ludzi.

Dzienniki egipskie, wskazując na kampanię terroru wszczętą przez wojska angielskie w innych częściach Kanału Sueskiego piszą, że Anglicy zamierzają przy pomocy terroru zmusić ludność Kanału Sueskiego do opuszczenia go, a następnie okupować i całkowicie izolować całą strefę kanału.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że maszynista parowozowni w Czelabińsku, deputowany Rady Najwyższej ZSRR — Piotr Agafonow od 12 lat jeździ już na jednym parowozie typu -Fd-Feliks Dzierżyński...: w ciągu tego okresu Agafonow przejechał około miliona kilometrów bez kapitalnego remontu. W ciągu 12 lat pracy na tym parowozie Agafonow przewiózł setki tysięcy ton ładunków ponad plan i zaoszczędził państwu ponad dwa miliony rubli.

* * *

BUDAPESZT (PAP) — Agencja „Telepress" podaje, że w Budapeszcie opracowano projekt wykorzystania gorących źródeł na wyspie Margaret do ogrzewania mieszkań. W pierwszym etapie gorące źródła tej wyspy, których wody dotychczas spływały bezużytecznie do Dunaju ogrzeją 5 tysięcy mieszkań. Przystąpiono już do budowy sieci rozprowadzającej.

* * *

MOSKWA (PAP) — W dniach od 28 do 30 stycznia br. odbędzie się w Moskwie zorganizowana przez Akademię Nauk ZSRR sesja naukowa — „Lenin i Stalin o literaturze".

* * *

BUDAPESZT (PAP) — Na Węgrzech zakończono realizację pierwszego filmu kukiełkowego pt. „Kaczka dziennikarska". Film ten jest satyrą na zakłamanie i oszczerstwa osławionego „Głosu Ameryki".

* * *

BUKARESZT (PAP) — Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej powzięły uchwałę w sprawie zbudowania w Bukareszcie pomnika Lenina.

Młodzież niemiecka nie chce być mięsem armatnim w armii Eisenhowera

Deklaracja KPD

BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donoszą, że kierownictwo KPD ogłosiło deklarację w związku z wystąpieniem podżegacza wojennego Blanka, sprawującego funkcję ministra spraw wojskowych w reżimie Adenauera.

W deklaracji tej czytamy: Ustawa o powszechnej służbie wojskowej, którą Blank i Adenauer na rozkaz Amerykanów zamierzają w najbliższym czasie wprowadzić w Trizonii, jest krokiem zmierzającym do wojny. W przygotowaniu ustawy o obowiązku służby wojskowej współpracowało 30 generałów hitlerowskich oraz generałowie amerykańscy podlegający bezpośrednio Eisenhowerowi. Sztab Eisenhowera, przy pomocy generałów hitlerowskich, opracował nie tylko plan reorganizacji Wehrmachtu, lecz również operacyjny plan wojny agresywnej oraz typ uzbrojenia dla Wehrmachtu. Do współpracy przyciągnięto hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, których wprost z więzienia wprowadzono do sztabów amerykańskich i niemieckich.

Ludność Niemiec Zachodnich wie dobrze, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej, ani Niemiecka Republika Demokratyczna nikomu nie zagrażają, lecz — wręcz przeciwnie — czynią wszystko, co w ich mocy, aby nie dopuścić do katastrofy wojennej. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wraz z całym obozem pokoju, domagają się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Naród niemiecki nie czuje się zagrożony ze strony Związku Radzieckiego. Narodowi niemieckiemu zagrażają królowie armat i magnaci przemysłu zbrojeniowego, którzy sabotują wszelkie wysiłki porozumienia między Niemcami, pogłębiają rozbicie Niemiec i przygotowują w Niemczech Zachodnich dyktaturę wojskową. To oni przeforsowali przyjęcie w Bundestagu planu Schumana, który wydaje naród niemiecki w ręce agresorów na lat 50.

Naród niemiecki, młodzież niemiecka — stwierdza KPD — nie pójdzie na lep haseł podżegaczy wojennych i nie będzie mięsem armatnim w armii Eisenhowera.

Deklaracja KPD piętnuje następnie zbrodnicze machinacje prawicowych przywódców SPD Schumachera, Ollenhauera, Carlo Schmidta i Fettego, którzy wbrew najbardziej żywotnym interesom klasy robotniczej i wbrew woli szeregowych członków SPD i związków zawodowych zachodnio - niemieckich — popierają politykę podżegaczy wojennych i usiłują storpedować wszelkie wysiłki, zmierzające do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

W zakończeniu deklaracja KPD wzywa ludność Niemiec Zachodnich do wzmożenia narodowego oporu wobec adenauerowskiej polityki katastrofy narodowej.

Harry Pollitt o programie Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). Na wiecu w Kensington (zachodnia część Londynu) sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt wygłosił przemówienie, poświęcone programowi tej partii, o „Drodze W. Brytanii do socjalizmu".

Poruszając sprawę przygotowań mocarstw zachodnich do wojny przeciwko ZSRR, Pollitt przypomniał, że w konsekwencji dwóch ostatnich wojen światowych skurczył się zasięg imperializmu. Mówca ostrzegł ludzi traktujących lekkomyślnie perspektywę nowej wojny, że w wypadku takiej wojny mocarstwa zachodnie „prawdopodobnie stracą wszystko".

Następnie Pollitt wymienił sześć podstawowych żądań Brytyjskiej Partii Komunistycznej:

1. Zrewidowanie wydatków na zbrojenia;
2. Podpisanie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami;
3. Rozwój handlu między zachodem a wschodem;
4. Zadośćuczynienie ekonomicznym i socjalnym postulatom mas pracujących;
5. Wycofanie wojsk angielskich z Korei, Malajów i Egiptu;
6. Położenie kresu panowaniu USA nad sprawami Anglii.

Omawiając wydarzenia w Azji Południowo - Wschodniej i na Środkowym Wschodzie Pollitt oświadczył:

„Im prędzej naród angielski zda sobie sprawę, że ruchu narodowo - wyzwoleńczego nie uda się nigdy stłumić siłą, tym prędzej będzie mógł wykorzystać swoją siłę dla uzyskania zmian w Anglii". Wreszcie Pollitt podkreślił, że obecnie w Anglii przebywa 20 tysięcy żołnierzy amerykańskich i znajduje się 19 baz amerykańskich, przy czym podatnicy angielscy opłacają w połowie utrzymanie tych baz.

Konferencja Komitetu Krajowego Partii Postępowej USA

NOWY JORK (PAP) — Przed kilku dniami odbyła się dwudniowa konferencja Komitetu Krajowego Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych, w której wzięło udział przeszło 100 osób. Celem konferencji było opracowanie planów przeprowadzenia kampanii przedwyborczej i wzmożenia walki o pokój. Uczestnicy konferencji wybrali specjalny komitet pod przewodnictwem b. gubernatora stanu Minnesota — Bensona. Komitet ten winien wysunąć kandydatów z ramienia Partii Postępowej na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta.

Stanowisko Partii Postępowej wyrażone zostało w programie, składającym się z czterech punktów:

1. Zaprzestanie wojny w Korei: — Stany Zjednoczone winny wypowiedzieć się za przeprowadzeniem rokowań między wielkimi mocarstwami w celu pokojowego uregulowania kwestii spornych.
2. Powrót do pokojowej gospodarki — ostra redukcja wydatków na zbrojenia — wprowadzenie rzeczywistej kontroli nad cenami i zyskami, — położenie kresu polityce zamrażania płac i asygnowanie dostatecznych funduszów na cele socjalne.
3. Całkowite równouprawnienie narodu murzyńskiego — ustawowe zagwarantowanie Murzynom wszystkich praw obywatelskich.
4. Uchylenie wszystkich ustaw reakcyjnych i powrót do deklaracji praw.

Dalsza rozbudowa przemysłu izolacyjnego

KATOWICE (PAP)—Wiceprzewodniczący Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach płk Ziętek udekorował na naradzie aktywu gospodarczego przemysłu izolacyjnego 22 pracowników tego przemysłu złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. Złote krzyże zasługi otrzymali: naczelny dyrektor Zarządu Przemysłu Izolacyjnego Fryderyk Wojciechowski oraz naczelny inżynier Jan Korngut za działalność w dziedzinie rozwoju zakładów tego przemysłu oraz za prace naukowe. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Stefan Gwizdz, Józef Maćkowiak, Franciszek Ociepka i Stanisław Ćwiląg.

27 pracownikom przemysłu izolacyjnego wręczono odznaki przodownika pracy, a 61 pracownikom — nagrody pieniężne przyznane przez Ministra Przemysłu Lekkiego.

Przemysł izolacyjny wykonał plan za rok ub. w 110,2 proc. i dał produkcję ponadplanową wartości 20 milionów złotych.

Dzięki właściwemu stosowaniu materiałów zastępczych w produkcji, zakłady przemysłu izolacyjnego uzyskały również poważną obniżkę kosztów własnych — 11,1 proc. wobec planowanych 8,6 proc., przy czym na czoło wybiły się zakłady koszalińskie, które osiągnęły 17,5 procentową obniżkę kosztów własnych.

Aby podołać wzrastającym potrzebom budownictwa, przemysł izolacyjny podniesie swą produkcję w bież. roku o ok. 20 proc. i to zarówno przez wzrost wydajności w wyniku dalszego rozwoju współzawodnictwa, szerszego niż dotychczas stosowania małej mechanizacji oraz radzieckich metod pracy — Korabielnikowej i Kowalowa, jak również dzięki uruchomieniu nowych fabryk.

Krwawe represje francuskich władz kolonialnych w Tunisie

PARYŻ (PAP). Wiadomości nadchodzące z Tunisu do Paryża świadczą o dalszym zaostrzeniu się sytuacji i o wzmożeniu terroru francuskich władz kolonialnych wobec patriotów tuniskich.

Według niekompletnych danych, w ciągu ostatnich 24 godzin 16 osób zostało zabitych w Tunisie, a 25 odniosło rany.

Do krwawych zajść doszło w mieście portowym Sousse, gdzie odbyły się wielkie manifestacje patriotyczne z udziałem wielu robotników i studentów. Policja francuska użyła granatów i broni palnej, przy czym 10 osób zostało zabitych, a 16 ciężko rannych.

Ogólna liczba ofiar w ciągu ostatniego tygodnia wynosi 35 zabitych i kilkaset rannych.

Strajk powszechny objął cały kraj. Robotnicy fabryk, górnicy, dokerzy, robotnicy budowlani i rzemieślnicy przerwali pracę. Większość sklepów jest zamknięta, gdyż kupcy solidaryzują się z walką patriotów.

Cyniczne oświadczenie dowódcy wojsk amerykańskich w Korei

NOWY JORK (PAP) — Jak podaje z Korei agencja United Press, dowódca armii amerykańskiej gen. Van Fleet oświadczył niedawno na konferencji prasowej, że wojna w Korei jest potrzebna kołom rządzącym USA do spotęgowania wyścigu zbrojeń i wzmożenia militaryzacji kraju. Nazwał on krwawą interwencję w Korei „błogosławieństwem" i podkreślił z zadowoleniem, że fabryki amerykańskie produkują obecnie coraz więcej broni.

Na pytanie, czy możliwe jest zawarcie w najbliższym czasie rozejmu w Korei, Van Fleet odpowiedział cynicznie, że „nie orientuje się w tej sprawie" i nie są mu znane „plany ONZ".

Oświadczenie Van Fleeta raz jeszcze potwierdza, że koła rządzące USA nie chcą zawarcia rozejmu i dążą do przedłużenia wojny w Korei.

Po przełamaniu trudności

Powiat Aleksandrów Kujawski posiada wszelkie warunki wykonania planu skupu zboża

W sierpniu 151,7 proc., we wrześniu 100,3 proc., w październiku... Nie, w październiku powiat Aleksandrów Kujawski nie dociągnął do 100 proc. miesięcznego planu skupu zboża. Zabrakło 17,6 proc.

Plan październikowy byłby wykonany, gdyby nie zbiegła się jednocześnie wymyślona przez niektóre Prez. GRN „teoryjka", że już zboża u gospodarzy na sprzedaż Państwu nie ma. Owszem, nie było go u zdecydowanej większości małorolnych i średniorolnych chłopów, ponieważ sprzedali je Państwu zgodnie z zobowiązaniami, a niekiedy z nadwyżką. Dowodem tego jest procent wykonania planu w sierpniu. Nie wszyscy przecież chłopi, nie wszystkie gromady wykonały miesięczne plany — a osiągnięto 151,7 proc.

Ale czy w gromadach są tylko chłopi pracujący? A kułacy, to co? Właśnie. O tym zapomniały niektóre Prez. GRN w pow. aleksandrowskim nie mając dokładnego rozeznania, kto uregulował zobowiązania zbożowe wobec Państwa, a kto jeszcze się ociąga i próbuje wykręcić się od obowiązku.

— Nie chcę mieć nieprzyjemności — mówił zastępca przewodn. Prez. GRN w Konecku Malinowski, hołdujący zasadzie, że lepiej „nie dogiąć, jak przegiąć". — Znam uchwałę gryficką i nie chcę mieć z tym nic do czynienia. Kułaków nie ruszę, bo to „trupy gospodarcze".

A „trupy gospodarcze" — jak to mówią — zaczęli kuć żelazo na gorąco. Zwąchali się zaraz i rozpowszechnili dogodną dla nich „teoryjkę", znajdując poparcie u Malinowskiego. Na rękę im była taka śpiewka.

Chętnie z tego skorzystał kułak Grodzicki z Sieszkowa, gm. Radziejów, który w tamtym roku zostawił zboże w polu, żeby zgniło, a nie sprzedał go Państwu. I uszło mu to płazem. Skorzystał z tego kułak Podlewski z Piotrkowa Kuj. umyślnie zachwaszczając ziemię, mimo że posiada wszelkie warunki, aby dobrze gospodarzyć. „Biedni" kułacy całej gminy Radziejów skwapliwie podchwycili śpiewkę o „trupach gospodarczych" i dalejże udawać takich „trupów", świadomie sabotując plany gospodarcze.

W miarę wywiązywania się z obowiązków przez małorolnych i średniorolnych chłopów zaległości kułackie rosły. A tolerancyjny stosunek do świadomego sabotażu kułackiego takich jak Malinowski z Konecka ułatwiał im uprawianie niecnego procederu.

CO ROBIĆ?

Taka była sytuacja w niektórych gminach, kiedy zespół powiatowy przeanalizował w końcu grudnia stan wykonania planu skupu zboża w powiecie.

Wyszło tak, że np. gmina Osięciny wykonała plan roczny w 110 proc., a pozostały jeszcze poważne zaległości na gospodarstwach kułackich. Zaległości te zostały pokryte kosztem nadwyżek sprzedanych przez chłopów pracujących. A zasadniczo plan został wykonany w 93 proc. Więc 7 proc. to zaległości kułackie. W gminie Radziejów Prez. GRN uspokajało się wykonaniem 95,9 proc., a po odliczeniu nadwyżek osiągnięto dopiero 69,5 proc. I tu brak było rozeznania wykonania zobowiązań według grup gospodarstw.

Podobnie wyglądała sprawa w gminach Sędzin i Koneck.

Tak przedstawiała się sytuacja, kiedy KP w Aleksandrowie Kuj. postawił sobie pytanie: co robić? Nie było mowy, żeby zrezygnować z walki o pełne wykonanie planu. Jedyna odpowiedź: plan musi być bezwzględnie wykonany. Ale jak? Co trzeba zrobić, żeby zmienić sytuację? Otóż to. Trzeba było to zagadnienie „rozgryźć" kolektywnie.

Odbyła się narada KP z udziałem zespołu powiatowego. Przeanalizowano na niej dokładnie stan skupu zboża w poszczególnych gminach. W wyniku narady wysłano aktyw w powiat dla zebrania konkretnego materiału, który dałby pełny obraz sytuacji.

Po dwóch dniach znów zebrał się aktyw powiatowy wysłany w teren.

Zebrany materiał wskazywał na źródła, jakie niewątpliwie hamowały przebieg akcji. Podstawowym źródłem tolerancyjnego stosunku do opornych kułaków był w niektórych gminach brak dokładnego rozeznania, jakie grupy gospodarstw zalegają ze zbożem. To też było powodem, że np. gminy Radziejów, Koneck i Sędzin nie wiedziały dobrze w stosunku do kogo zastosować sankcje karne za wyłamywanie się spod prawa ludowego i sabotowanie zarządzeń władzy państwowej.

W gminie Koneck stwierdzono, że sekretarz KG Julian Stawiszyński uległ również śpiewce o niemożliwości wykonania planu. A jak wyglądała sprawa rzeczywiście w gromadach, o tym sekretarz KG nie wiedział, ponieważ od 7 miesięcy nie był w żadnej gromadzie. Kierował partyjną organizacją gminną „zza biurka".

W wyniku tego niezdrowego, tolerancyjnego stosunku do kułaków świadomie uchylających się od wykonania obowiązków, w wyniku niewiary w możliwość wykonania planu — w gminie Sędzin np. wytworzyła się psychoza chwiejności. Zespół Prez. GRN raz stwierdził, że kułacy mogą wywiązać się z obowiązków, to znów dochodził do wniosku, że to jest niemożliwe.

W gminie Osięciny stwierdzono kumoterstwo i wyraźne popieranie kułaków przez sekretarza Prez. GRN Zdzisława Jaskulskiego, który celowo ukrywał zaległości niektórych kułaków.

Analiza sytuacji w terenie przeprowadzona przez KP i zespół powiatowy dała jasną odpowiedź na pytanie: co robić?

DOKŁADNE ROZEZNANIE TERENU PODSTAWĄ DZIAŁANIA

Po zebraniach gromadzkich organizacji partyjnych odbyły się zebrania gromadzkie, na których przedyskutowano stan realizacji zobowiązań i możliwości wykonania planu skupu zboża. W gminie Osięciny chłopi ostro skrytykowali postępowanie zespołu gminnego domagając się, aby na każde posiedzenie zapraszano przynajmniej po jednym chłopie z gromady, gdyż oni najlepiej wiedzą, kto zalega i czy może plan wykonać. Szczególnie jeżeli chodzi o takich jak Henryk Szafrański z Bełszewa i Maria Dębowska z Bodzanówka — bezkarnie sabotujących skup zboża, ziemniaków, podatek gruntowy i SFOR, mimo, że stać ich na pełne uregulowanie wszystkich należności.

W wyniku zebrań Komitetów Gminnych zdjęto sekretarza KG w Konecku, którego pracę cechował oportunizm i niewiara w możliwość wykonania planu.

Zebrania potwierdziły przyczyny hamujące wykonanie planowego skupu zboża. Zespół powiatowy polecił Prez. GRN sporządzenie wykazów realizacji zobowiązań według rozbicia na grupy gospodarstw. To dopiero dało pełny obraz sytuacji.

Np. w gminie Osięciny jest dobra ziemia. Wszyscy rolnicy mają dobrze zaprowadzone gospodarstwa i wszystkie warunki ku temu, aby w pełni wykonać obowiązki.

Rozeznanie gminy według grup gospodarstw wykazało jednak, że spośród gospodarstw powyżej 15 ha, w większości kułackich, jeden gospodarz nie sprzedał ani kilograma zboża, 8 osiągnęło zaledwie 50 proc., a 43 ledwo przekroczyło 50 proc. Ogółem w gminie 149 gospodarstw nie wykonało planu skupu zboża. W gminie Sędzin z gospodarstw ponad 15 ha — 40 wykonało plan poniżej 50 proc., 55 ledwo ponad 50 proc. Podobnie wyglądała sytuacja w gminach Koneck i Radziejów.

Dopiero po sporządzeniu takich wykazów każde Prez. GRN mogło przystąpić do właściwego pokierowania akcją. Jasne się stało, że główną uwagę należy skierować na gospodarstwa kułackie. Rozeznanie grup gospodarstw zbiło „teoryjkę" o tym, że zboża nie ma, gdyż wskazało dokładnie, gdzie ono się znajduje.

Zespoły gminne otrząsnęły się z tolerancyjnego stosunku do ociągających się i mając dokładne listy kto i ile zalega — mogły właściwie pokierować akcją i ściągnięciem pozostałych należności w zbożu, ziemniakach, podatku gruntowym i SFOR.

Okazało się, że w gromadzie Żakowice, która wykonała plan w 106 procentach w zbożu jest jeszcze 10 chłopów, którzy nie wywiązali się w całości. Podobnie w gromadach Sadłużek i Bełszewo. A Prez. GRN w Osięcinach o tym nie wiedziało. Wyszły również na światło dzienne wszystkie zaległości kułackie, które np. w gminie Radziejów wyniosły 900 ton.

Takie rozeznanie terenu zmobilizowało Prezydia GRN do wytężonej pracy w kierunku ściągnięcia wszystkich zaległości, wynikających z zobowiązań gospodarczych i finansowych. Wobec opornych kułaków zastosowano sankcje karne i kontrolowano ich wykonanie.

Już pierwsze dni dały wyniki. Przedtem wpływało do punktów skupu 1,5 tony zboża dziennie, a po przeprowadzeniu zebrań gromadzkich i gminnych skup dzienny wzrósł do 10 ton.

PLAN BĘDZIE WYKONANY

Komitet Powiatowy i zespół powiatowy uczynili niewątpliwie ogromny wysiłek. Świadczy on o tym, że organizacje partyjne i Prezydia Rad Narodowych stać na pokonanie trudności, na jakie napotyka szczególnie skup zboża w powiecie aleksandrowskim. Poza tym jest to dowodem, że powiat mimo pewnego zaniedbania w pierwszym okresie i mimo poważnych zaległości nie zrezygnował z walki o pełne wykonanie planu.

Powiat Aleksandrów w grudniu miał 78 proc. wykonania planu rocznego, a obecnie potrafił osiągnąć 85,4 proc.

Ta uporczywa walka z trudnościami o całkowitą realizację skupu zboża — to pozytywna cecha pracy KP i zespołu powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim.

Zerwanie z tolerancyjnym stosunkiem do opornych kułaków oraz systematyczna kontrola wykonania zobowiązań przez poszczególne grupy gospodarstw — stwarzają warunki do wykonania planu rocznego przez powiat aleksandrowski.

Marian Ługowski



W Poznaniu odsłonięto pamiątkową tablicę ku czci działaczy PPR poległych w walce z okupantem. Tablica wmurowana jest na jednej ze ścian domu, który był w okresie okupacji siedzibą gestapo.

NA ZDJĘCIU: Fragment odsłoniętej pamiątkowej tablicy.

Foto CAF — Kosycarz

Nasi czytelnicy piszą:

W TROSCE O PRZEDŁUŻENIE ŻYWOTNOŚCI MASZYN

Robotnicy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A-4 w Nakle roztoczyli socjalistyczną opiekę nad maszynami.

Pracownicy ekip remontowych postanowili przez staranniejszą konserwację przedłużyć okres międzyremontowy.

Tokarze Stanisław Dettloff. Jan Rugowski i Bogusław Nowak zobowiązali się przekazywać maszyny następnej zmianie w pełnej gotowości do pracy.

Prócz tego przez racjonalne zużywanie smarów i oliwy załoga ZWSI zaoszczędzi poważne kwoty.

Emilia Świątkówna

STRAŻAKOM W OSŁOWIE NALEŻY POMÓC

Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Osłowie (pow. Świecie) we własnym zakresie wybudowali remizę. Czyn strażaków tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że dotychczas sprzęt przeciwpożarowy mieścił się w ciasnej na pół rozwalonej szopie.

Do całkowitego wykończenia remizy brak jest desek na podłogę. Strażacy od kilku tygodni starają się o deski, ale bezskutecznie.

Może Gminna Rada Narodowa w Osłowie pomoże strażakom w uzyskaniu potrzebnego materiału.

Stanisław Widasz

NOWA PLACÓWKA ZDROWIA

Ostatnio w miasteczku Górzno (powiat Brodnica) nastąpiło otwarcie izby porodowej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii, władz miejscowych i organizacji społecznych.

Stały rozwój placówek sanitarnych w powiecie jest dowodem troski Rządu Polski Ludowej o zdrowie ludzi pracy i ich dzieci. **J. P.**

GDZIE SĄ PIENIĄDZE?

Jestem pracownikiem Oddziału Wojewódzkiego Centrali Skór Surowych w Bydgoszczy i należę do kasy zapomogowo-pożyczkowej. W grudniu 1951 roku przyznano mi zapomogę bezzwrotną w wysokości 150 złotych.

Pieniędzy jednak dotychczas nie otrzymałem mimo złożenia dokumentów i kilkakrotnych interwencji.

Bogusław Tomczyk

Należycie przygotować i przeprowadzić powiatowe konferencje wyborcze Ligi Kobiet

Akcja wyborcza do władz Ligi Kobiet odbywa się w okresie, kiedy cały naród polski wzmaga swe siły w walce o zwycięskie wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego, kiedy masy pracujące stanęły do walki z trudnościami gospodarczymi.

Wybory do ogniw terenowych LK na wsi są już na ukończeniu. Organizacja Ligi Kobiet wychowała w gminach i gromadach na przestrzeni 1951 r. wiele kobiet - aktywistek. Do tych m. in. zaliczyć należy: kol. Górzyńska — gromada Trzepczyk pow. Chełmno, Szeklińska Jadwiga — Stare Błoto gm. Łasin pow. Grudziądz, Andrzejewska — Murzynko gm. Gniewkowo pow. Inowrocław, Lewandowska Józefa — Sobieżewo gm. Chodecz pow. Włocławek, Kawecka Maria — Kuczek gm. Raciążek pow. Aleksandrów, Kęsy Janina — Czekanowo gm. Grzybno pow. Brodnica, Kamińska Maria — Kiełp gm. Starogród pow. Chełmno, Pasieka Stefania — Konarzyny pow. Chojnice, Sawicka Maria — Osówka pow. Lipno.

O wielkim zainteresowaniu kobiet akcją wyborczą świadczy liczny udział aktywu kobiecego w konferencjach wyborczych, przy ogólnej frekwencji od 80 — 100 proc. Żywa dyskusja pokazała osiągnięcia kobiet. Kobiety mówiły o licznych dowodach troski Rządu Ludowego o sprawy bytowo - socjalne matki i dziecka, o szeroko otwartych możliwościach kształcenia dzieci robotniczych i chłopskich, o perspektywie rozwoju zdolności i sił twórczych kobiety, o tym jak kobiety korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa, jak stają się pełnowartościowymi realizatorkami wielkich zadań Planu 6-letniego.

Stwierdzić należy, że w tych powiatach, w których komitety partyjne okazały opiekę i pomoc naszej organizacji — zebrania wyborcze Ligi Kobiet spełniły swoje zadania. Do nich zaliczyć należy m. in. pow. Aleksandrów Kuj.

Komitet partyjny w Aleksandrowie żywo interesuje się zagadnieniami, stojącymi przed naszą organizacją, nadaje kierunek i pomaga w zwalczaniu napotykanych trudności. — To samo można powiedzieć o Brodnicy, Inowrocławiu, Nakle, Lipnie, Chełmnie i Grudziądzu.

Poza drobnymi usterkami zebrania wyborcze w tych powiatach zostały organizacyjnie należycie przygotowane. Referaty polityczne i sprawozdania składane przez ustępujący zarząd, z miejsca wprowadziły dyskusje na właściwe tory. Na tychże naradach kobiety samorzutnie podejmowały zobowiązania całkowitego wywiązania się z odstawy zboża i kontraktacji trzody chlewnej np.: w gromadzie Trzepczyk (pow. Chełmno) kol. Górzyńska zakontraktowała 6 tuczników i odstawiła 1,5 tony zboża ponad plan. Za przykładem

Anita Szymańska
Sekretarz odpowiedzialny Zarządu Woj. Ligi Kobiet

Górzyńskiej poszły inne członkinie koła. W gr. Rozwodzin (pow. Wyrzysk) kol. Puchalska zakontraktowała 4 bekony, a Doboszowa 6 bekonów. W Jarantowicach (pow. Wąbrzeźno) ob. Maria Berk, posiadająca 7 ha, zakontraktowała 2 bekony ponad plan. Ob. Klara Lewandowska posiadająca 8 ha zobowiązała się wyhodować 2 maciory zarodowe i zwiększyć odstawę mleka o 50 proc.

Franciszka Paczkowska posiadająca 2 ha, zobowiązała się wyhodować 1 maciorę zarodową oraz dostarczyć 5 szt. drobiu ponad plan.

Na szczególne podkreślenie zasługuje patriotyczny czyn 12 członkiń Koła Gospodyń w Świeciu n. Osą pow. Grudziądz, które zakontraktowały 36 szt. bekonów mięsno - słoninowych. Małorolna chłopka Płaskówna zakontraktowała 3 bekony, Kowalska nie posiadająca ziemi 1 sztukę, a Kuczkowska 2 bekony. Na zebraniu tym do Koła Gospodyń przystąpiło 12 nowych członkiń.

W gr. Bruki (pow. Chełmno) na zebraniu wyborczym kobiety przedyskutowały sprawę założenia spółdzielni produkcyjnej w ich gromadzie.

W Aleksandrowie Kuj. w gm. Dobre członkinie zobowiązały się do dnia 8 marca założyć 5 nowych Kół Gospodyń w gromadach: Przysiek, Smarglin, Kostrzały, Budzanowo i Zakrzewo.

W powiatach: Świecie, Sępólno, Żnin, Toruń i Włocławek zebrania wyborcze niektórych kół przeprowadzone były mechanicznie, sprawozdania nie zawierały krytycznych, opartych o fakty, przykładów z życia organizacji. Referaty były suche i ogólnikowe. Istniały możliwości, aby osiągnąć wyższy poziom tych zebrań wyborczych, nie było jednak wnikliwej pracy przygotowawczej.

Zagadnienie referatu jest czołową pozycją zebrania jeżeli jest ujęty w szczegółowe i wyraźne formy, decyduje jaki charakter nosi zebranie i koncentruje uwagę zebranych na najważniejszych problemach. Dlatego należy duży nacisk kłaść na dobór prelegentów.

Niektóre zarządy LK nie doceniły tego zagadnienia, w wyniku czego, było mało dyskutantów, mało rzeczowych wypowiedzi. Np: w gm. Kowal (pow. Włocławek) prelegentka Teresa Weber, była niedostatecznie przygotowana do wygłoszenia referatu. Na zebraniu tym zupełnie nie krytykowano pracy ustępującego zarządu mimo, że są błędy, które należy na terenie gminy bezzwłocznie naprawić.

Samokrytycznie stwierdzić trzeba, że winę za taki stan w dużym stopniu ponosi Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, który niedostatecznie kontrolował pracę podległych ogniw.

Zbliżamy się do drugiego etapu naszej akcji tj. do konferencji wyborczych na szczeblu powiatu, należy zatem wzmóc wysiłki, aby zmobilizować najlepsze i wypróbowane aktywistki i przeanalizować pracę w tych gminach i gromadach, gdzie tego jeszcze nie zrobiono, aby konferencje powiatowe LK przeszły wszędzie na wysokim poziomie polityczno - ideowym, przy 100-procentowej frekwencji, w atmosferze krytyki i samokrytyki i aktywnego udziału delegatek w pracach konferencji.

Śladami naszych notatek

TRZEBA PRZENIEŚĆ PRZYSTANEK AUTOBUSOWY PKS (Nr 321)

Dyrekcja PKS w Inowrocławiu zawiadamia, że przystanek autobusowy w Radziejowie Kuj. został przeniesiony na skrzyżowanie ulic 1 Maja, Gen. Karola Świerczewskiego i Juliana Marchlewskiego.

NIE ZE SWEJ WINY BUMELANTAMI (Nr 304)

Dyrekcja OKP w Gdańsku zawiadamia o dokonaniu poprawek w rozkładzie jazdy.

A JEDNAK Z TYM PRZEJŚCIEM NIEDOBRZE (Nr 318)

Prezydium MRN we Włocławku zawiadamia, że przy ul. Bukowej i Al. Chopina ustawione zostaną tablice zabraniające chodzenia po polach.

DLACZEGO? (Nr 318)

Dyrekcja Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego w Bydgoszczy podaje, że po uzupełnieniu instalacji w SOM-ie i warsztacie kowalskim GS w Żelgnie Zakład Zbytu Energii dołączy SOM i warsztat GS do sieci elektrycznej.

GŁAZA — DĄBRÓWKA, POW. SĘPÓLNO

Zarząd Ekspozytury PKS w Bydgoszczy zawiadamia, że w miejscowości Dąbrówka w okresie letnim uruchomiony zostanie przystanek taryfowy.

BOSIACKI — BYDGOSZCZ

Kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Bydgoszcz zawiadamia, że wszystkie oddziały zaopatrzone zostały w nosze ratunkowe.

POSELD — SĘPÓLNO

Prezydium PRN w Sępólnie zawiadamia, że decyzją Wydziału Zdrowia WRN przydzielono lekarza dla obsługi mieszkańców Sępólna.

DLACZEGO? (Nr 305)

PZGS „Samopomoc Chłopska" w Toruniu zawiadamia o zmianie trasy ruchomego punktu sprzedaży Gminnej Spółdzielni w Chełmży.

Wykonaliśmy rozkaz Partii

PPR i AL w walce z okupantem w pow. rypińskim (I)

Józef Rakoczy
Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Kiedy w styczniu 1942 r. powstała Polska Partia Robotnicza, do powiatu rypińskiego oddzielonego od Warszawy okupacyjnym kordonem granicznym, nie od razu dotarły wiadomości o utworzeniu szerokiego frontu narodowego do walki z okupantem o wolną i niepodległą Polskę pod wodzą klasy robotniczej — o nawiązaniu do tradycji bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski, tak żywych na terenie powiatu rypińskiego.

Mimo terroru okupanta, mimo przymusowych przesiedleń, po wsiach rypińskich pozostali dawni działacze KPP, zahartowani w konspiracyjnej walce z polskim, sanacyjnym faszyzmem. Związki między nimi nie zerwały się, kontakty były ścisłe. Wymagała tego także sytuacja, jaka wytworzyła się po wkroczeniu Niemców. Okupant tropił przede wszystkim działaczy komunistycznych. Istniały uzasadnione obawy, że kilku świeżo upieczonych volksdeutschów, którzy znali teren i działaczy komunistycznych, może ujawnić ich przed wrogiem. — Tylko ścisłe współdziałanie i wspólne środki zaradcze mogły pokrzyżować plany okupanta.

REWOLUCYJNE TRADYCJE KPP NA WSI RYPIŃSKIEJ

Jak wspomniałem, tradycje KPP były wszędzie żywe na wsi rypińskiej. Żyły wśród ludzi wspomnienia zjazdów chłopskich, pochodów 1-majowych, zorganizowanego oporu przeciw egzekutorom podatkowym, aresztowań i procesów przeciw działaczom komunistycznym.

Jako młody działacz rozpocząłem pracę w szeregach KPP na odcinku wsi w latach 1927-8. Kierownictwo partii mieściło się wówczas w Rypinie. Później, kiedy organizacja się rozbudowała, zwłaszcza na terenie gminy Okalewo, siedziba kierownictwa przeniosła się w powiat, skąd wobec wzrastających prześladowań ze strony władz sanacyjnych, łatwiej było kierować pracą organizacyjną. Mniej utrudniane były przejazdy, łatwiejszy kolportaż prasy partyjnej. Powstawały wówczas po wsiach liczne mocne komórki partyjne.

Szczególnie utkwił w pamięci chłopstwa powiatu rypińskiego zjazd powiatowy w Okalewku w r. 1930. Uczestniczyło w nim około 1000 chłopów z powiatów rypińskiego, mławskiego, sierpeckiego. Zjazd obradował pod silną „opieką" licznego oddziału granatowej policji. Na wiecu przemawiał tow. Gwiazdowicz.

Kolportaż literatury komunistycznej był bardzo ożywiony. Rozprowadzaliśmy ją masowo wśród chłopów. Często odbijaliśmy ulotki i odezwy centralne na hektografach, aby je szybciej przenieść w teren. Jednej nocy, pamiętam, odbiliśmy 500 egzemplarzy aktualnej odezwy, aby ją natychmiast rozrzucić po wsiach.

Zdarzało się, że nierzadko mieszkańców wiosek rano witały czerwone transparenty, zawieszone w nocy przez „nieznane" ręce wysoko na drutach telefonicznych — ku bezsilnej wściekłości granatowej policji i władz sanacyjnych. „Precz z tajnymi konszachtami Piłsudskiego z Hitlerem!" „Niech żyje rewolucja!", „Niech żyje Związek Radziecki!" — takie i inne hasła głosiły wsi rypińskiej transparenty i ulotki, które rozrzucane były masowo wśród chłopów wbrew miotaniu się szpicli i granatowych policjantów.

W majątkach państwowych i obszarniczych organizowaliśmy strajki ekonomiczno - polityczne, podczas których policja ostro nacierała na nasze szeregi.

W obronie wsi przed brutalną polityką podatkową władz sanacyjnych KPP organizowała opory podatkowe. W Okalewku chłopi z widłami w ręku przepędzili egzekutorów podatkowych.

W r. 1930 nastąpiły masowe aresztowania wśród działaczy komunistycznych jako represje za zajścia w Okalewku, i za strajki robotników rolnych.

PIERWSZE KONTAKTY Z PPR

Pierwsza wiadomość o utworzeniu Polskiej Partii Robotniczej dotarła do nas w marcu 1942 r. Przyjechał do nas wówczas przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR.

Łączność z PPR została nawiązana. W teren powiatu rypińskiego rozeszły się między dawnych działaczy KPP i między patriotycznych chłopów, do których mieliśmy zaufanie, pierwsze ulotki pierwszej odezwy PPR. Rozpoczęła się regularna praca organizacyjna, polegająca w pierwszym okresie na systematycznym kolportażu na szeroką skalę prasy podziemnej.

Równocześnie rozpoczęliśmy organizowanie pomocy dla rodzin po ofiarach terroru hitlerowskiego. Ludność powiatu rypińskiego nie szczędziła pieniędzy na ten cel. Zebraliśmy w krótkim czasie stosunkowo duże sumy. W międzyczasie okrzepły pierwsze komórki PPR-owskie i przystąpiły do tworzenia oddziałów Gwardii Ludowej.

Hasła rzucone w pierwszej odezwie PPR, padły na użyźnioną przez dawnych KPP-owców glebę. Wśród robotników i ludności wiejskiej oraz garstki inteligentów powiatu rypińskiego znalazły pełne zrozumienie słowa odezwy mówiące, że „należy wszelkimi środkami dezorganizować bazy i siłę zbrojną naszego wroga na jego tyłach: udaremniać przewóz hitlerowskich wojsk i sprzętu wojennego, niszczyć mosty, wykolejać pociągi, podpalać cysterny i składy wojskowe okupanta... Ani garnca zboża, ani kropli mleka, ani funta mięsa zbirom hitlerowskim"!

Poczęliśmy realizować stopniowo hasło tworzenia oddziałów partyzanckich do nieprzejednanej walki z hitlerowskim najeźdźcą. Po zorganizowaniu pierwszej „trójki" w Rypinie powstały dalsze „trójki" i „piątki" w gminach Radomin, Okalewo, Skrwilno, Świedziebnia, Sadłowo. Wkrótce cały powiat pokrył się gęstą siatką „trójek" i „piątek".

Zrazu tworzące się szeregi Gwardii Ludowej nie ruszyły jeszcze w pole. Zbroiły się, zdobywały broń przeróżnymi sposobami. Zbierano wiadomości o zakopanych karabinach, wydobywano je z ukrycia, wreszcie siłą zdobywano broń w pojedynczych, drobnych akcjach na Niemcach.

Ale wróg nie spał. W gromadzie Kowalki — gestapo natrafiło podczas rewizji na obligacje pożyczki na pomoc ofiarom terroru hitlerowskiego. Rozpoczęły się masowe aresztowania. Wówczas to wpadli w ręce gestapo wszyscy niemal członkowie Komendy Powiatowej Gwardii Ludowej. Hitlerowcy zamordowali ich bez rozprawy i bez wyroku.

Wówczas wszyscy ci, którzy uniknęli aresztowania, zeszli jeszcze głębiej w podziemie. Znikają z widowni, konspirują się i wyprowadzają oddziały ludowe w pole — do walki.

Gwardia Ludowa przekształciła się w międzyczasie w Armię Ludową: nawiązano ścisłą łączność z Kom. Okręgową AL — z komendantem okręgowym mjr. Mazurem i tow. Jadwigą Ludwińską — „Martą".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika BYDGOSKA

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 19 stycznia do soboty 26 bm. dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie Apteka Społeczna nr 18 przy ul. Dworcowej 48, tel. 24-68.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść — Apteka Społeczna nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 27, tel. 34-31.

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

Dokąd dzisiaj

Pomorzanin — Futro pana Kruegera. Kronika filmowa 3/52. Seanse: 16, 18 i 20
Polonia — Jednodniowi milionerzy. Kronika filmowa nr 3/52. Seanse: 17 i 19.30.
Orzeł — Alarm. Kronika filmowa 3/52. Seanse 17 i 19.
Wolność — Córki Chin. Kronika filmowa nr 2/52. Seanse: 16, 18 i 20.
Gryf — Wielki przełom. Kronika filmowa nr 2/52. Seanse: 17 i 19
Bałtyk — Niebezpieczeństwo śmierci. Kronika filmowa 3/52. Seanse: 17 i 19
Mir — Upadek Berlina II seria. Seans: godz. 19.
Rozmaitości — Program aktualności 2/52. Seanse od 16—23

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Konkurencja — godz. 19.

KOMUNIKATY

ZGUBY

Znaleziono pęk kluczy. Odebrać Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 16.

TRENINGI KOLEJARZA

Przypomina się, że kolarze odbywają wspólne treningi z pływakami w poniedziałki i środy w godzinach od 19 — 21 w sali Liceum Pedagogicznego. Piłkarze trenują w poniedziałki i czwartki w godzinach od 19 — 21 przy ul. Grodzkiej.

DLA ŻEGLARZY OGNIWA

W dniu 26 stycznia o godz. 18 odbędzie się w świetlicy przy ul. Babia Wieś zebranie sekcji żeglarskiej ZKS Ogniwo, na które należy przynieść sprzęt sportowy — celem zwrotu.

Koncert dla przodowników pracy

(B) Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, Wydział Kultury Miejskiej Rady Narodowej, urządza w sobotę w Pomorskim Domu Sztuki — koncert dla przodowników pracy.

W koncercie udział wezmą pianista — Lucjan Galon, skrzypek — Edward Statkiewicz. Tadeusz Kurczewski akompaniament oraz chóry bydgoskie. Koncert odbędzie się o godzinie 19.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-60. Sekretarz redakcji 47-60. Działy: terenowy i miejski 47-60. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porady prawne — ul. Dworcowa 13, telefon 48-09 i 41-90. Sekretariat 47-60.
Redakcja nocna 47-60. Korektornia 38-71. Administracja 48-06 i 48-06.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 16-31, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 18-06, reklamacje centrala — 27-00, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-12011
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Siódma rocznica wyzwolenia Bydgoszczy

Manifestacja społeczeństwa bydgoskiego na cześć niezwyciężonej Armii Radzieckiej

(B) W przededniu siódmej rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy spod faszystowskiego jarzma przez bohaterską Armię Radziecką, odbył się uroczysty capstrzyk, w którym wzięły udział tysiączne rzesze bydgoszczan.

Po złożeniu wieńców na płycie pomordowanych w r. 1939 przez hitlerowskich zbirów obywateli Bydgoszczy i zapaleniu zniczów, zebrane delegacje zakładów pracy, młodzież i oddziały wojskowe wyruszyły na Plac Wolności do Pomnika Wdzięczności.

Głos zabrał tow. Maludziński, który w krótkim przemówieniu przypomniał radosne chwile oswobodzenia Bydgoszczy przez żołnierzy radzieckich i wskazał na osiągnięcia miasta na przestrzeni siedmiu lat władzy ludu pracującego w Polsce.

O potężnej ofensywie Armii Radzieckiej i walczących u jej boku żołnierzy polskich, o walkach, których rezultatem było wyzwolenie spod faszystowskiej okupacji ziem polskich, a więc i naszego miasta — mówił przedstawiciel Odrodzonego Wojska Polskiego. Dzięki wspaniałym, błyskawicznym zwycięstwom Armii Radzieckiej, Bydgoszcz uniknęła zniszczenia i dziś żyje radosnym, nowym twórczym życiem. Masy pracujące Bydgoszczy wespół z klasą robotniczą wszystkich miast i miasteczek oraz pracującym chłopstwem wsi Polski Ludowej, budują nowe lepsze jutro, budują socjalizm.

Przemówieniom, towarzyszyły okrzyki na cześć Chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa **JÓZEFA STALINA**, Prezydenta RP **BOLESŁAWA BIERUTA, NIEZWYCIĘŻONEJ ARMII RADZIECKIEJ I WOJSKA POLSKIEGO.**

Na zakończenie uroczystości, która stała się manifestacją na rzecz trwałego sojuszu narodów radzieckich z narodem polskim, delegacje złożyły wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności.

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 w dużej sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, w której wezmą udział delegaci bydgoskich zakładów pracy, szkół i wojska. Sesja podsumuje osiągnięcia miasta na przestrzeni lat powojennych i wskaże na dalsze perspektywy rozwoju Bydgoszczy.

„Armia Radziecka i Odrodzone Wojsko Polskie w zwycięskiej ofensywie styczniowej 1945 r."

(B) W dniu 25 bm. o godz. 17 w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina ppułk. Parzeniecki wygłosi odczyt na temat: „Armia Radziecka i Odrodzone Wojsko Polskie w zwycięskiej ofensywie styczniowej 1945 r.".

Na odczyt zaprasza się wykładowców i uczestników wszystkich form szkolenia partyjnego, prelegentów, kierowników grup agitatorów, propagandzistów ZMP, aktywistów związkowych i TPPR oraz zainteresowanych towarzyszy.

Osiągnięcia zespołów manewrowych bydgoskiego węzła kolejowego

(B) Liczne zespoły manewrowe bydgoskiego węzła kolejowego zameldowały ostatnio o pomyślnym zrealizowaniu swoich długofalowych zobowiązań bezawaryjnego przetaczania wagonów towarowych. Dzięki uważnej i dobrze zorganizowanej pracy, wiele drużyn manewrowych osiągnęło doskonałe wyniki w bezawaryjnym przetoku, przyczyniając się wydatnie do dalszego podniesienia sprawności naszego transportu.

Na czoło 51 współzawodniczących ze sobą drużyn manewrowych wysunął się zespół starszego ustawiacza Waltera Kohna ze stacji Bydgoszcz — Główna, który przetoczył w ciągu 3 miesięcy 218 tys. wagonów towarowych bez uszkodzeń. Źródłem osiągnięć tego zespołu jest wzorowa organizacja pracy oraz harmonijna współpraca ustawiaczy ze zwrotniczymi i drużyną parowozu manewrowego.

Sprawnie pracują również drużyny manewrowe Piotra Cieszyńskiego, Antoniego Dalmana i Pawła Kałka ze stacji Maksymilianowo, które realizują obecnie już trzecie z kolei zobowiązanie przetoczenia bez awarii 80 tys. wagonów. Swoje ostatnie zobowiązania dzielne drużyny wykonały w 110 proc. Za dokładną i wzorową pracę drużyny manewrowe stacji Maksymilianowo zostały wyróżnione premiami pieniężnymi. (tl)

Trudności z dostawą gazu są przejściowe

(B) W ostatnich dniach mieszkańcy niektórych dzielnic Bydgoszczy skarżą się na niedostateczny dopływ gazu do kuchenek gazowych, zwłaszcza w godzinach rannych i wieczornych.

Jak nas informują trudności obecne są przejściowe i trwać będą do marca br. Remonty urządzeń gazowniczych, które planuje się w roku bieżącym i latach następnych rozwiążą wszystkie dotychczasowe kłopoty. Produkcja gazu zostanie zwiększona przez samą gazownię bydgoską oraz przez dostawy gazu z innych ośrodków. W Planie 6-letnim przewidziano bowiem włączenie Bydgoszczy do okręgowej sieci gazyfikacyjnej.

Wczasy świąteczne dla ludzi pracy

(B) W ramach tzw. wczasów świątecznych dla ludzi pracy Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje każdej niedzieli jednodniowe wycieczki krajoznawcze.

W ostatniej wycieczce do Poznania, która odbyła się ubiegłej niedzieli wzięło udział 400 osób z zakładów pracy Bydgoszczy i Świecia. W wycieczce uczestniczył również zespół chóru „Arion". Uczestnicy wycieczki zwiedzili Poznań, m. in. palmiarnię i zwierzyniec. Pod kierownictwem 8 przewodników poznali ciekawe zabytki Poznania.

W tym samym dniu gościła w Poznaniu wycieczka robotników z zakładów pracy z Inowrocławia.

W nadchodzącą sobotę ORZZ w porozumieniu z „Orbisem" organizuje podobną wycieczkę. O popularności tej formy rozrywek niedzielnych dla ludzi pracy świadczy bardzo wielka liczba zgłoszeń. (bm)

Drugi występ Hoffmana i Ekiera

(B) Ostatni koncert symfoniczny z udziałem laureatów Państwowej Nagrody Artystycznej — Janem Ekierem i Janem Hoffmanem, którzy odnieśli duży sukces wykonując koncert na 2 fortepiany Mozarta — stanowił prawdziwe wydarzenie w życiu muzycznym Bydgoszczy. W bieżącym tygodniu znakomici pianiści powtarzają utwór Mozarta dla nowej rzeszy słuchaczy, w czwartek o godz. 18 w sali Pom. Domu Sztuki (cykl C) i w piątek o godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej (cykl B)..

Program wieczorów zawiera ponadto „Niedokończoną symfonię" Fr. Schuberta „Concerto grosso" A. Vivaldiego i uwerturę do opery „Tannhauser" Ryszarda Wagnera — w interpretacji Romana Mackiewicza.

Szpilki fabryczne

Jaskółki są — wiosny nie widać

Tow. Zbierski, kierownik oddziału metalizacji natryskowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego pracuje „rewolwerami", z których zamiast kul wytryskują fontanny ognistych iskier płynnego metalu. Widok wspaniały, a przy tym zdumiewa również nadzwyczajnie szybki proces regenerowania uszkodzonych części maszyn.

Ujemną stroną tego procesu jest wytwarzanie się tumanów drobniutkiego pyłu metalowego, który unosi się w powietrzu. Ale na to jest rada — od czegoż wentylatory i pochłaniacze.

O sprawie tej zapomniał jednak referat BHP, który mimo licznych wniosków o zainstalowanie wentylatorów i pochłaniaczy, nie zabrał się jakoś energicznie do pracy.

Pierwsze jaskółki wprawdzie już są, bo i dziurę w murze wybito i wstawiono do niej oprawy do wentylatorów. Niestety — na tym się jednak skończyło.

„Jaskółki" te przygwoździły do oddziału metalizacji już dość dawno, ale „wiosny" nie widać.

Prosimy więc referat BHP Zakładów Naprawczych, by co rychlej zajrzał do tego działu. Warto! Można tam napaść oczy widokiem ognistych iskier, a płuca — metalem. Sądzimy, że taka lekcja poglądowa na pewno pomoże.

P. S. Przed drzwiami oddziału metalizacji stoją dwie młode ZMP-ówki. Obie ukończyły niedawno kurs metalizacji natryskowej, ale pracy nie zaczynają. Czekają na uruchomienie wentylatorów.

Mamy nadzieję, że już chyba nie długo — prawda?

(im)

Opracowane na podstawie korespondencji H. Pokorskiego.

Było to w styczniu
(Wspomnienie)

„Dnia 23 stycznia oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego manewrami oskrzydlającymi otoczyły Bydgoszcz i ścigając cofającego się w popłochu nieprzyjaciela, pomaszerowały dalej". — Tak brzmiał krótki komunikat wojenny wydany przez Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej. Ale ci wszyscy, którzy przeżyli ostatnie dni okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy doskonale rozumieją, ile radosnej treści kryło się za tym krótkim, wojennym komunikatem.

* * *

Była mroźna niedziela styczniowa. Ulicami ciągnęły długie korowody opuszczających miasto Niemców. Byli to przeważnie cywile. Większość z nich jechała konno lub na wozach — inni pchali rowery objuczone tobołami. Wylegli również tłumnie na ulice Polacy, którzy w radosnym podnieceniu oczekiwali dnia wyzwolenia Bydgoszczy.

Wieczorem ulice miasta opustoszały. Biała, styczniowa noc pokryła całe miasto. Gdzieniegdzie dały się słyszeć tylko odgłosy maszerującego ulicą patrolu niemieckiej Schutzpolitzei, której siedziba znajdowała się przy ul. Św. Trójcy, w obecnej Szkole Technicznej.

Polscy mieszkańcy Bydgoszczy tej nocy nie spali, wyczekując bliskiego wyzwolenia.

Około północy coraz silniej słychać było odgłosy wybuchów pocisków, głośne nawoływania niemieckich żołnierzy na ulicach, którzy przygotowywali się do zniszczenia miasta.

Nazajutrz, ulice Bydgoszczy zaroiły się niemieckimi żołnierzami, uciekającymi w popłochu bez karabinów od strony ul. Kujawskiej do śródmieścia, gdzie zaczęli się obwarowywać w teatrze, w gmachu poczty i innych częściach miasta. Wieczorem Niemcy wysadzili w powietrze mosty na Brdzie. W różnych punktach miasta paliły się domy.

Ale nic już nie było w stanie wstrzymać zwycięskiego marszu bohaterskich oddziałów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, zdążających od strony południowo - zachodniej do Bydgoszczy. Zaczęły się ciężkie walki na Glinkach pod Łęgnowem i w okolicy lotniska. Walkom tym wtórowały gęste serie strzałów i wybuchy walących się wokoło jak grad — pocisków armatnich.

Bohaterskim żołnierzom radzieckim i polskim pomagała w walkach o wyzwolenie Bydgoszczy ludność okolic podmiejskich. Kobiety i dzieci ze łzami w oczach witały swych wybawicieli. Żołnierzom dawano białe prześcieradła, pod którymi łatwo było po śniegu podejść wroga.

We wtorek czołówki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego dotarły do Bydgoszczy. Oddziały hitlerowskie — po wysadzeniu w powietrze teatru — poczęły bezładnie uciekać szosą gdańską na Świecie.

Bydgoszcz była wolna.

Ucichły salwy armatnie. Tylko gdzieś z oddali dobiegały odgłosy wystrzałów. Z piwnic i mieszkań wychodzili szczęśliwi mieszkańcy. Bydgoszcz święciła dzień zwycięstwa. W oknach domów zatrzepotały biało-czerwone i czerwone sztandary. Place i ulice rozbrzmiewały radosnym gwarem. Społeczeństwo bydgoskie witało swych wybawicieli — bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i Kościuszkowców.

* * *

Z chwilą wyzwolenia miasta rozpoczęło się nowe życie dla jego mieszkańców. Ludność pomagała żołnierzom usuwać barykady z ulic oraz naprawiać zniszczenia. Żołnierze radzieccy zbudowali w szybkim tempie naprzeciw gmachu poczty prowizoryczny most dla wojska i przechodniów. Na ulicach dudniły czołgi, armaty i samochody wojskowe. Jedyny most na Brdzie przy ul. Królowej Jadwigi, którego Niemcom nie udało się wysadzić w powietrze, dzięki doskonale działającemu wywiadowi Armii Radzieckiej, który usunął z niego dwie wielkie miny — dudnił bez przerwy dniem i nocą pod ciężarem stalowych czołgów i dział.

„Bywajcie zdrowi" — wołali na ulicach bydgoszczanie do żołnierzy radzieckich i polskich wyruszających na front. Żołnierze odpowiadali: „Budujcie nową Polskę, nowe życie w waszym mieście".

Bydgoszcz święciła dzień wyzwolenia. Ulice rozbrzmiewały radością powracających do swych domów więźniów z obozów hitlerowskich. Na Starym Rynku wielu z bydgoszczan słuchało pięknych, frontowych pieśni śpiewanych przez żołnierzy radzieckich. Mieszkańcy Bydgoszczy przystąpili do pracy nad odbudową zniszczonych zakładów pracy.

* * *

Dziś nasze miasto po siedmiu latach zatarło już wszystkie ślady hitlerowskich zniszczeń. W osiedlu gdańskim powstają nowe domy, rozbudowują się fabryki bydgoskie, budujemy wielką fabrykę ekstraktów garbarskich nad Brdą, nowy stadion. Radosnym gwarem rozbrzmiewają szkoły, przedszkola i świetlice. Kina i teatr dostarczają ludziom pracy godziwej i pożytecznej rozrywki kulturalnej. Na stadionach sportowych i w salach gimnastycznych rozwija się siła fizyczna młodzieży.

Radością i dumą napawają nas czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Dumni jesteśmy z Czapczyka i Rybowiaka i wielu, wielu wzorowych i ofiarnych robotników.

Wspomnienie wielkiego dnia wyzwolenia naszego miasta mobilizuje nas do jeszcze bardziej wzmożonego wysiłku w realizacji zadań produkcyjnych Planu Sześcioletniego — planu zbudowania w Polsce podstaw socjalizmu.

Antoni Janicki

Sport

Doświadczenia kultury fizycznej ZSRR upowszechnimy jak najszerzej wśród naszych sportowców
Wywiad z przewodniczącym GKKF Józefem Farugą

WARSZAWA. — Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, 20-osobowa delegacja działaczy sportowych przebywała około sześciu tygodni w Związku Radzieckim.

W skład delegacji wchodzili czołowi aktywiści i kierownicy polskiego ruchu sportowego z przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej **JÓZEFEM FARUGĄ** na czele.

Przewodniczący GKKF J. Faruga podzielił się z redaktorem sportowym PAP wrażeniami z pobytu w ZSRR.

— Celem naszej wizyty u radzieckich przyjaciół było zapoznanie się z organizacją, systemem i metodami pracy przodującej w świecie radzieckiej kultury fizycznej.

Podczas naszego pobytu w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Charkowie, odwiedzieliśmy różne organizacje sportowe, uczelnie wychowania fizycznego i instytuty naukowo - badawcze. Wszędzie towarzysze radzieccy po bratersku dzielili się z nami swym bogatym doświadczeniem. W Moskwie odbyliśmy szereg konferencji i rozmów z kierownikami poszczególnych działów Wszechzwiązkowego Komitetu.

Zapoznaliśmy się z pracami rad głównych i okręgowych niektórych zrzeszeń sportowych oraz z kołami sportowymi przy zakładach pracy i kolektywami wiejskimi.

Podziwialiśmy sprawność fizyczną robotników fabryki obuwia „Skorochod" w Leningradzie.

Widzieliśmy piękne boiska wybudowane pracą społeczną kołchoźników w miejscowości Gostomel pod Kijowem. Cała młodzież kołchozowa uprawia tam czynnie sport pod kierunkiem 12 społecznych instruktorów wychowania fizycznego.

W charkowskiej fabryce budowy maszyn miejscowe koło sportowe ma do dyspozycji trzy duże sale gimnastyczne oraz stadion na 20 tysięcy widzów.

Wraz z dynamiczną odbudową zniszczeń wojennych powstają w Związku Radzieckim nowe stadiony, pałace kultury, pływalnie i hale sportowe, które są w pełni wykorzystywane przez setki tysięcy sportowców.

Sport w ZSRR stał się powszechny i masowy, a dzięki troskliwej opiece partii bolszewickiej, rządu i organizacji społecznych rozwija się z każdym rokiem. Dowodem szczególnej troski o kulturę fizyczną jest uchwała Komitetu Centralnego WKP(b) z 1948 roku, która wyraźnie nakreśliła zadania radzieckiej kultury fizycznej. Wychowanie fizyczne w ZSRR jest nieodłączną częścią wychowania komunistycznego. Toteż kulturą fizyczną objęta jest cała młodzież. Mieliśmy możność odwiedzić młodzieżowe szkoły sportowe i szkolne koła sportowe, podziwiając wielki zapał młodzieży. Szeroko rozwinięty jest ruch sportowy na wyższych uczelniach. W pierwszych dwóch latach studiów wyższych wychowanie fizyczne jest obowiązkowe. Na wyższych uczelniach są katedry wychowania fizycznego.

Podstawą systemu radzieckiej kultury fizycznej jest odznaka sportowa „Gotów do Pracy i Obrony", którą masowo zdobywa młodzież i starsi płci obojga.

Olbrzymią rolę w sporcie radzieckim odgrywa młodzież komsomolska. Komsomolcy przodują w aktywie sportowym, są doskonałymi organizatorami kultury fizycznej.

Wspaniała organizacja radzieckiego sportu oparta jest na szerokim aktywie społecznym. Cechuje ją planowość i pełne wykorzystanie kadr. Każdy wybitny sportowiec czy mistrz sportu jest równocześnie działaczem, instruktorem oraz pedagogiem i przekazuje młodzieży swoje bogate doświadczenie. Sportowiec radziecki jest w stałym kontakcie ze swym trenerem i lekarzem sportowym. Medycyna sportowa w ZSRR to osobny dział nauki, skupiający wybitnych fachowców.

Liczne instytuty kultury fizycznej powiększają corocznie kadry sportu. Już w roku 1920 z inicjatywy Lenina powstał w Moskwie pierwszy instytut kultury fizycznej. Sportowcy radzieccy są przodownikami pracy i nauki, są świadomymi obrońcami światowego pokoju i budowniczymi komunizmu. Braterski, pełen prawdziwej przyjaźni stosunek sportowców radzieckich do sportowców polskich pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Doświadczenia zdobyte w ZSRR upowszechnimy jak najszerzej wśród naszej młodzieży sportowej. Pobyt nasz w Związku Radzieckim wykorzystamy do dalszego podniesienia kultury fizycznej, służącej masom pracującym naszej Ojczyzny.

Pobyt nasz i liczne kontakty sportowców radzieckich z polskimi, jakie nastąpią w bieżącym roku przyczynią się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia braterskich więzów łączących oba nasze narody.

W imieniu całej delegacji wyrażam wielką wdzięczność za pomoc i opiekę jaką otrzymaliśmy w ZSRR od naszych przyjaciół, działaczy i sportowców Kraju Rad.

Bogaty program imprez hokeistów Gwardii

BYDGOSZCZ. Hokeiści miejscowej Gwardii wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne rozpoczęli pierwsze treningi na lodowisku przy ul. Zamojskiego. Wśród ćwiczących byli m. in. Brzeski II, Kucharski, Kelm i Wiśniewski.

W nadchodzący piątek drużyna Gwardii rozegra pierwszy w tym sezonie mecz hokeja na lodzie w Bydgoszczy. Będzie to spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z Gwardią (Toruń). W sobotę o ile utrzyma się mróz, Gwardia wyjeżdża do Zgierza na mecz z tamtejszym Włókniarzem, a w niedzielę, o godz. 11 rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z Kolejarzem Bydgoszcz. W godzinach wieczornych (19) odbędzie się rewanżowe spotkanie z Włókniarzem (Zgierz).

Z końcem stycznia w Bydgoszczy przeprowadzone będą II centralne mistrzostwa hokejowe ZS Gwardia. Startować będą zespoły Krakowa, Katowic, Zakopanego, Wrocławia, Torunia i Bydgoszczy. Bydgoszczanie zagrają w mistrzostwach w następującym składzie: Makutynowicz, Brzeski II, Dolewski, Kucharski, Kelm, Wiśniewski, Nowak, Nuszel, Wietrzykowski i Kwaśniewski, Czyżewski, Stankiewicz, Miłkowski, Świerski I, Waszak i Roll.